

TOMASZ SZAROTA  
Instytut Historii PAN, Warszawa

## REAKCJA OKUPOWANEJ EUROPY NA OZNAKOWANIE ŻYDÓW GWIAZDĄ DAWIDA

Artykuł mój pragnę poświęcić pamięci dwu osób — Léona Poliakova (1910–1997), autora wydanej przed 52 laty, do dziś zachowującej swą wartość, książki *L'Étoile Jaune*<sup>1</sup> oraz Franciszka Ryszki (1924–1998), autora *Państwa stanu wyjątkowego. Rzeczy o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, dzieła, które w momencie publikacji przed 37 laty nie miało chyba sobie równego w piśmiennictwie światowym<sup>2</sup>.

Literatura przedmiotu na temat stygmatyzacji Żydów, będącej jednym z elementów dokonanego podczas II wojny światowej Holocaustu, nie jest zbyt bogata<sup>3</sup>. Szczególnie dotkliwy jest tu brak ujęć komparatystycznych, uwzględniających zarówno rasistowskie ustawodawstwo, jak też reakcję na nie ludności w poszczególnych krajach. W artykule tym nie będę się zajmował historią wprowadzania w okupowanej Europie segregacji rasowej<sup>4</sup>. Przypomnę jedynie, że pierwszym miastem, w którym napiętnowano Żydów, był leżący na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy — Włocławek (Leslau). 24 października 1939 r. rozporządzenie SA-Oberführera Hansa Cramera nakładało tam na wszystkich Żydów, bez różnicy płci i wieku, obowiązek noszenia na plecach żółtego trójkąta o boku 15 cm<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> L. Poliakov, *L'Étoile Jaune*, Paris 1949, ss. 92. W biografii Poliakova w *Who's who in France 1996-1997* pozycja ta nie jest wymieniona.

<sup>2</sup> Książka ukazała się nakładem Ossolineum, jej 3. wydanie wyszło w 1985 r.

<sup>3</sup> Najważniejszą pozycją jest tu artykuł Ph. Friedmana *The Jewish Badge and Yellow Star in the Nazi Era*, opublikowany w „Historia Judaica” (17, 1955 [April], 1, s. 41–70), przedruk w: tegoż, *Roads to Extinction: Essays on the Holocaust*, red. A. J. Friedman, New York 1980, s. 13–33; por. też: *The Yellow Badge. A Shibboleth in Nazi Europe*, „The Wiener Library Bulletin” 8, 1954 [September–December], 5–6, s. 40, 42; por. hasło *Kennzeichnung als Juden*, w: *Enzyklopädie des Holocaust*, t. 2, Berlin 1993, s. 749–754.

<sup>4</sup> Przy całej, ogromnej już przecież literaturze na temat prześladowań Żydów, zakończonych Holocaustem, brak jak dotąd analizy wszystkich przepisów dyskryminacyjnych, wydawanych najpierw w Trzeciej Rzeszy, a potem w okupowanej Europie i w krajach z Trzecią Rzeszą sprzymierzonych.

<sup>5</sup> Fotografię zamieszczono w książce G. Schoenbernera, *Der gelbe Stern. Die Judenverfolgung in Europa 1933-1945* (wyd. 4, München 1985, s. 54); E. J. Epstein i Ph. Rosen w *Dictionary of the Holocaust. Biography, Geography and Terminology* (Westport-London 1997, s. 346) podają informacje, że w maju 1937 r. żółty trójkąt kazano nosić Żydom w niemieckich obozach koncentracyjnych. Dodać można, że podpis tego samego Hansa Cramera widnieje pod rozporządzeniem z 10 lipca 1941 r. o wprowadzeniu oznakowania Żydów w Kownie.

Znak wyróżniający Żydów, częstokroć będący realizacją pomysłu i inicjatywy lokalnych władz okupacyjnych, formy miał rozmaite. Mógł takim znakiem być wspomniany trójkąt, mogło być, jak w Wilnie, koło, najczęściej jednak była nim sześcioramienna gwiazda, nazywana Gwiazdą Dawida lub Gwiazdą Syjonu<sup>6</sup>. Na pewnych terenach nakazywano Żydom umieszczenie owej Gwiazdy na opasce noszonej na ramieniu, gdzie indziej obowiązywało przyszywanie jej do ubrania na lewej, ewentualnie prawej piersi, niekiedy także (lub tylko) na plecach. Z reguły Gwiazda rzeczywiście miała mieć kolor żółty, choć na przykład w Generalnym Gubernatorstwie, umieszczana na białej opasce, była koloru niebieskiego, czyli takiego, jak dziś na fladze Izraela. Różnie określano wielkość Gwiazdy, rozporządzenie Hansa Franka mówiło o szerokości 10 cm, w innych jest mowa np. o „szerokości dłoni”. Bynajmniej nie wszędzie wyznaczano ten sam wiek dzieci, zwalnający od noszenia Gwiazdy — w Protektoracie Czech i Moraw (tak jak w samej Rzeszy) był nim szósty rok życia, identycznie w Holandii, Francji i Belgii, ale w Generalnym Gubernatorstwie — dziesiąty, zaś we Lwowie — nawet czternasty. W niektórych krajach w środku Gwiazdy nakazywano umieszczanie dodatkowego napisu, jakby wyjaśniającego jej znaczenie. A więc Żydów czeskich obowiązywał napis „Jude”, holenderskich — „Jood”, francuskich — „Juif”.

Sądzę, że cele, jakim miało służyć oznakowanie Żydów, sformułować można w sposób następujący:

1. Uczynienie Żyda kimś rozpoznawalnym na pierwszy rzut oka, co miało ułatwiać i przyspieszać przeprowadzanie działań o charakterze dyskryminacyjnym i represyjnym.
2. Wyodrębnienie Żydów z reszty społeczeństwa, odizolowanie ich od współobywateli, nadanie im statusu ludzi stojących poza prawem, wyeliminowanie ich z narodowej wspólnoty.
3. Upokorzenie Żydów, zmuszenie ich do noszenia „znaku hańby”, narażającego na zaczepki i prześladowania.
4. Propagandowe oddziaływanie na ludność nieżydowską, wywołanie lub spotęgowanie u niej poczucia obcości wobec Żydów, a następnie podsyćanie nienawiści oraz zachęta do bezkarnych akcji o charakterze pogromowym.
5. Pozbawienie Żydów cech ludzkich, sprowadzenie ich do kategorii piętnowanego, nie posiadającego cech indywidualnych bydła, przepędzanego z miejsca na miejsce lub prowadzonego na rzeź.

Na ten ostatni aspekt nie zwracano dotąd należytej uwagi. Ja czynię to, ponieważ, jako badacz stereotypów narodowych, zajmowałem się, między innymi, stosowaną przez karykaturzystów animalizacją obrazu wroga<sup>7</sup>. Otóż prezentacja Żyda, a niekiedy przecież także Polaka, w postaci odrażającego, wzbudzającego wstręt insekta, miała na celu z jednej strony uniemożliwienie pojawienia się wobec niego litości czy empatii, z dru-

<sup>6</sup> Por. hasło *Davidstern*, w: A. Rabbow, *Lexikon politischer Symbole*, München 1970, s. 58–60.

<sup>7</sup> Por. T. Szarota, *Polak w karykaturze niemieckiej (1914–1944). Przyczynek do badań stereotypów narodowych*, w: idem, *Niemcy i Polacy. Wzajemne postrzeganie i stereotypy*, Warszawa 1996, s. 101–137.

giej zaś uzyskanie aprobaty dla wszelkich poczynań zmierzających do usunięcia „nosicieli zarazków”. Moim zdaniem oznakowanie Żydów było również przejawem dążeń do ich dehumanizacji, miało wywołać u reszty społeczeństwa obojętność na ich los, przyzwolenie na ich zniknięcie.

Przy rozpatrywaniu celów, jakim miało służyć oznakowanie ludności żydowskiej, uwzględniać należy oczywiście czas i miejsce wydawania odpowiednich rozporządzeń. Istotnym czynnikiem był tu nie tylko charakter polityki okupacyjnej na danym terenie<sup>8</sup>, ale także następujące podczas wojny zmiany w koncepcji „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”<sup>9</sup>. Często, choć wcale nie zawsze, oznakowanie Żydów było wstępnym krokiem, poprzedzającym ich koncentrację w dzielnicy zamkniętej — getcie<sup>10</sup>. We wprowadzeniu Gwiazdy Dawida w samej Rzeszy (na podstawie rozporządzenia policyjnego z 1 września 1941 r.) dopatrywać się można sygnału wskazującego na zbliżanie się decyzji o zagładzie<sup>11</sup>. Oznakowanie Żydów holenderskich, belgijskich i francuskich w maju i czerwcu 1942 r. w praktyce równoznaczne było z wydaniem na nich wyroku śmierci.

Zasadniczy temat mych rozważań — reakcje w okupowanej Europie na oznakowanie ludności żydowskiej — zamierzam zaprezentować w formie jakby tryptyku, pokazując postawy i zachowania najpierw samych Żydów, potem antysemitów, kolaborantów i ulicznego motłochu, a wreszcie tych, którzy barbarzyństwo potępili, współczuli prześladowanym i byli z nimi solidarni.

### Reakcje napiętnowanych Żydów

W *Kronice lat wojny i okupacji* Ludwika Landaua pod datą 29 listopada 1939 r. pojawia się taki oto zapis, dotyczący Łodzi: „Od czasu wprowadzenia wyróżniających opasek Żydzi są tak ciągle narażeni na szykany, na bicie — że starają się, zwłaszcza mężczyźni, jak najmniej wychodzić. Jeden objaw pocieszający — ze strony ludności polskiej chrześcijańskiej na ogół ujawnia się raczej współczucie, a w każdym razie nie występują objawy antysemityzmu”<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> W Danii, która miała być tzw. „Model Protectorate”, w ogóle oznakowania Żydów nie wprowadzono i był to zupełny wyjątek wśród krajów okupowanych. Długo utrzymywała się legenda, że Niemcy zaniechali tego, gdyż król Christian X jakoby zapowiedział, że sam wówczas Gwiazdę Dawida założy, por. L. Yahil, *The Rescue of Danish Jewry. Test of a Democracy*, Philadelphia 1969, s. 61 i nn.

<sup>9</sup> Moment i powody podjęcia definitywnej decyzji w sprawie Endlösung, także na terenie Europy Zachodniej, jest od niedawna znów przedmiotem naukowej dyskusji. Z kontrowersyjną tezą, że Hitler zdecydował się na to dopiero w grudniu 1941 r., po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny, wystąpił młody historyk niemiecki, Christian Gerlach, por. szkice w jego książce *Krieg, Ernährung, Völkermord. Forschungen zur deutschen Vernichtungspolitik im Zweiten Weltkrieg*, Hamburg 1998.

<sup>10</sup> W okupowanej Europie Zachodniej jedynie w Amsterdamie przygotowania do utworzenia getta były bardzo zaawansowane, ale i tam w ostatniej chwili z tego zrezygnowano.

<sup>11</sup> Zdaniem szwajcarskiego historyka Phillippe’a Burrina decyzja o Endlösung zapadła w drugiej połowie września 1941 r. i w jej następstwie doszło do przygotowanych przez paryski SD zamachów na 7 synagog w tym mieście w nocy 2/3 października 1941 r., por. *Hitler et les Juifs. Genèse d'un génocide*, Paris 1989.

<sup>12</sup> L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji*, wyd. Z. Landau i J. Tomaszewski, t. 1, Warszawa 1962, s. 104.

Po wprowadzeniu Gwiazdy Dawida w Generalnym Gubernatorstwie ten sam kronikarz zanotował: „W naszych warunkach przemieszanej ludności zarządzenie to jest odczuwane jako szczególnie dotkliwa przykrość, tym więcej że precedensy łódzkie świadczą, iż człowiek w opasce narażony jest na ulicy po prostu na możliwość pobicia”<sup>13</sup>. Więcej informacji na ten temat znajdziemy w notatce z 8 grudnia 1939 r.: „Przeznaczone dla Żydów opaski są już na ogół noszone — choć pewna liczba osób podlegających właściwie zarządzeniu próbuje, kierując się tymi czy innymi względami, tych oznak nie nakładać. — Noszący opaski spotykają się niekiedy z przykrościami, czy to ze strony Niemców — zdarzały się podobno wypadki wyrzucania osób w opaskach z tramwajów, nie mówiąc już o stałym «łapaniu na roboty» — czy ze strony ludności — w postaci napaści wyrostków itd.; przeważa jednak ustosunkowanie się obojętne, a jak mówi, niekiedy właśnie manifestowana jest życzliwość”<sup>14</sup>. Lęk przed wychodzeniem z domu poświadcza także zapis z 10 stycznia 1940 r. w dzienniku Mary Berg: „Wydano już rozkaz noszenia białych opasek z gwiazdą Dawida. Na razie ci, którzy nie mają wyraźnie semickich rysów, nie noszą ich, a poza tym Żydzi w ogóle unikają pokazywania się na ulicach”<sup>15</sup>. Spisująca po latach swe wspomnienia Janina Bauman stwierdza to samo: „Staraliśmy się nie wychodzić z domu, jeśli nie było to konieczne”<sup>16</sup>.

W przekazach źródłowych o reakcji Żydów warszawskich na Gwiazdę Dawida nie znalazłem ani jednego, który mówiłby o jej noszeniu, jeśli nawet nie z dumą, to w każdym razie w sposób ostentacyjny. Zdarzało się to natomiast w okupowanym Paryżu, przynajmniej w pierwszych dniach obowiązywania VIII<sup>ème</sup> ordonnance z 29 maja 1942 r. Z dokumentów niemieckich dowiadujemy się, że w niedzielę, 7 czerwca 1942 r. Żydzi planowali zorganizowanie manifestacji na Polach Elizejskich oraz przemarsz całych rodzin, wraz z małymi dziećmi w wózkach, wielkimi bulwarami, od placu Republiki do Opery. Zalecano przy tym, by weterani wojenni umieszczali przy Gwieździe Dawida odznaczenia wojskowe. Z dalszych raportów wynika, że manifestacja tego rodzaju rzeczywiście się odbyła, a Żydzi oznajmiali, że odznakę noszą z dumą, gdyż jest ona dowodem nazistowskich represji<sup>17</sup>. Niemcy byli oburzeni. „Les cafés et restaurants — czytamy w sprawozdaniu Propaganda-Staffel z 10 czerwca — présentent le spectacle insupportable de Juifs insolents et provoquants attablés à proximité d’officiers et de soldats allemands. Les Juifs déclarent qu’ils portent avec fierté l’étoile juive qui est le signe de l’oppression nationale-socialiste. — Il faut, le plus rapidement possible, interdire aux Juifs l’entrée

<sup>13</sup> Ibidem, s. 109.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 121–122.

<sup>15</sup> M. Berg, *Dziennik z getta warszawskiego*, przekł. M. Salapska, Warszawa 1983, s. 28.

<sup>16</sup> J. Bauman, *Zima o poranku. Opowieść dziewczynki z warszawskiego getta*, Kraków 1989, s. 45.

<sup>17</sup> Por. A. Kaspi, *Les Juifs pendant l’Occupation*, Paris 1991, s. 111; paryska Propaganda-Staffel w piśmie do dowódcy Sipo i SD we Francji Helmuta Knocheny z 5 czerwca 1942 r. proponowała, by w dniu wprowadzenia Gwiazdy zakazać Żydom wstępu na Champs-Élysées, wielkie bulwary i rue de Rivoli; fotokopia w książce L. Poliakova, op. cit., s. 68.

des grandes artères, des cafés, restaurants, théâtres et, surtout, la fréquentation des bains public”<sup>18</sup>.

Bez wątpienia znacznie częściej niż poczucie dumy pojawiało się u napiętnowanych Żydów uczucie zażenowania i wstydu. Młodziutki paryżanin Daniel Darès zapisywał w swym karneciku: „On m’a donné mon étoile. À l’école, quand je suis entré, j’avais honte. Des élèves me regardaient curieusement et ils s’éloignaient en tournant la tête”<sup>19</sup>. W Wilnie czternastoletni Icchak Rudaszewski notował w swym dzienniku 8 lipca 1941 r.: „Wstyd mi było pokazać się z tym na ulicy, nie dlatego, że ludzie poznają, że jestem Żydem, ale wstyd mi było tego, co z nami robią. Wstyd mi było naszej bezsilności. Teraz już nie zwracam uwagi na ten znak. — Niech się wstydzą ci, co nam kazali go nosić”<sup>20</sup>. A oto jak po latach rekonstruowała swoje ówczesne myśli i doznania dziewięcioletniej dziewczynki, mieszkająca w Paryżu Annette Muller: „j’ai eu conscience de ce qu’être juif comportait de sale, de dégradant, de honteux. Cette honte, je la ressentais dans la rue, quand les gens détournaient leur regard devant l’étoile qui nous marquait d’une tache ignoble et puante. Étoile jaune humiliante. C’était donc ça, être juif? Et moi je l’étais et j’en avais honte. J’aurais tant voulu être comme les autres, les gens bien, propres et corrects!”<sup>21</sup>.

Trudno powiedzieć, jak wielu Żydów odważało się chodzić po ulicy bez Gwiazdy Dawida. Jacques Biélinky zdziwił się, gdy jakiś robociarz nachylił się nad nim w paryskim metrze i mu powiedział: „Pourquoi vous portez ça? À votre place j’aurais refusé!”<sup>22</sup>. Nienoszenie Gwiazdy lub opaski było wszędzie karane, bano się denuncjacji. Paryżanie ryzykujący nawet pobyt w mieście bez niej, przypinali ją szpilka, gdy wracając do domu, przechodzili obok konsjerżki. W mieszkaniach Żydów warszawskich umieszczane były małe karteczki: „Opaska!”, „Pamiętać o opasce!”, „Czy włożyłeś opaskę?”, „Zanim wyjdiesz z domu, włóż opaskę!”<sup>23</sup>.

### Antysemici, kolaboranci, motłoch uliczny

Krzywdzące byłoby stwierdzenie, że wszyscy przedwojenni antysemici z aplauzem przyjęli oznakowanie Żydów lub się tego od władz okupacyjnych domagali. Emanuel Ringelblum zapisywał 12 grudnia 1939 r. w swym dzienniku: „Charakterystyczny jest stosunek pewnej części przywódców endeckich do Żydów. Coraz więcej wyrazów współczucia z powodu wpro-

<sup>18</sup> Por. L. Poliakov, op. cit., s. 47. Miesiąc później, 8 lipca 1942 r., dowódca SS i Policji Karl Oberg wydał ostatnie, dziewięć rozporządzenie dotyczące Żydów; wymieniono w nim 17 miejsc publicznych, w których nie wolno było odtąd Żydom przebywać, na liście znalazły się nawet budki telefoniczne.

<sup>19</sup> Cyt. za: A. Rayski, *Le choix des Juifs sous Vichy. Entre soumission et résistance*, Paris 1992, s. 88–89.

<sup>20</sup> *Fragment dziennika z getta wileńskiego*, „Lithuania” 1991, nr 2/3, s. 36.

<sup>21</sup> A. Muller, *La petite fille du Vel’ d’ Hiv’*, Paris 1991, s. 77–78.

<sup>22</sup> J. Biélinky, *Journal 1940–1942. Un journaliste juif à Paris sous l’Occupation*, wyd. R. Poznanski, Paris 1992, s. 231 (zapis z 7 VII 1942).

<sup>23</sup> Ph. Friedman, *Roads to Extinction*, s. 18 (por. przyp. 3).

wadzenia łąty<sup>24</sup>. Niestety pojawiały się też inne głosy. W artykule pod zadziwiającym tytułem *Gubernia Generalna — Paradisus Judeorum*, zamieszczonym 16 czerwca 1940 r. w podziemnym organie Stronnictwa Narodowego „Walka”, czytamy: „Żydzi są przez antysemitów rasistów niemieckich wyraźnie uprzywilejowani. Opaska z gwiazdą Dawida stała się znakiem ochronnym przed branką. Żydów nie porywa się z ulic, ani się ich nie wywozi. — — Ghetto żydowskie na okupację nie ma się powodu uskarżać<sup>25</sup>.”

Wspomniałem już o odnotowanych przez Ludwika Landaua „napaściach wyrostków” na Żydów w Warszawie. Mary Berg pisze, że „polskie hultajstwo napada na wszystkich żydowskich przechodniów, bije ich na kwaśne jabłko i ograbia<sup>26</sup>”. W dzienniku E. Ringelbluma pod datą 30 stycznia 1940 r. znajdziemy zapis następujący: „W Ogrodzie Saskim banda polskich chuliganów w wieku od czternastu do piętnastu lat spostrzegła mnie z opaską. Ledwo żyw zdołałem przed nimi uciec. — — Napaści antysemitów są przez kogoś organizowane. — — Jeden z Niemców kierował bandą, która tłukła na prawo i lewo<sup>27</sup>”. Autor innego dziennika, Chaim Aron Kapłan, umieścił pod datą 1 lutego 1940 r. bardzo trafny komentarz do opisywanych tu zjawisk: „W każdym narodzie nie brak chuliganów. Do nich właśnie odwołał się okupant. Dał im do zrozumienia, że Żydzi są wyjęci spod prawa, że władze nie ujmą się za nimi, jeśli kto będzie działał na ich szkodę. Chuligani w mig zrozumieli, o co chodzi. W ostatnich dniach mają bezustannie miejsce napaści na Żydów, dzieje się to w biały dzień i na głównych ulicach. Okupant wcale nie reaguje, a Żydów biją i grabią. Ekscesy te rozgrywają się na oczach licznych przechodniów. Jest wielu poszkodowanych, ale nie ma do kogo udać się o pomoc<sup>28</sup>.”

Podobne ekscesy miały też miejsce w innych krajach okupowanych, zresztą z reguły wyprzedzały one wprowadzenie „znaku hańby”, a niemal zawsze miały w nich swój udział niemieckie władze okupacyjne, którym jednak zależało na wywołaniu wrażenia, że za każdym razem chodzi o spontaniczne akcje „samooczyszczające” miejscowej ludności<sup>29</sup>.

Zdania francuskich antysemitów i kolaborantów w sprawie oznakowania Żydów były podzielone. 15 maja 1941 r. ultrasi z pisma „Au Pilon” umieścili wprowadzenie opaski na pierwszym miejscu listy swych postulatów<sup>30</sup>.

<sup>24</sup> E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego wrzesień 1939 — styczeń 1943*, wyd. A. Eisenbach, Warszawa 1983, s. 43.

<sup>25</sup> Pod datą 6 czerwca 1940 r. w dzienniku Stanisława Srokowskiego pojawił się zapis: „Nie brak Polaków, którzy nakładają opaski żydowskie — — aby nie być łapanym do robót w Niemczech”, Archiwum PAN, sygn. III-22, k. 84.

<sup>26</sup> M. Berg, *Le ghetto de Varsovie*, wyd. S.L. Shneiderman, Paris 1947, s. 28 (fragment zapisu z 10 I 1940, usunięty przez cenzurę z polskiej edycji — por. przyp. 15).

<sup>27</sup> E. Ringelblum, op. cit., s. 85.

<sup>28</sup> Ch. Kapłan, *Księga życia (Dziennik z getta warszawskiego)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1963 [styczeń–czerwiec], 45–46, s. 187.

<sup>29</sup> Por. T. Szarota, *U progu Zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie (Warszawa, Paryż, Amsterdam, Antwerpia, Kowno)*, Warszawa 2000.

<sup>30</sup> Jednocześnie wysunięto postulat wyznaczenia dzielnicy, po której wolno byłoby się Żydom poruszać. Na paryskie getto zaproponowano „le quartier du Temple”.

Xavier Vallat, stojący na czele Commissariat général aux questions juives, przeciwstawiał się temu i dlatego utracił to stanowisko na rzecz fanatyka, Darquier de Pellepoix<sup>31</sup>. Ci, którzy opowiadali się za takim rozwiązaniem, nie kryli radości, gdy odpowiednie rozporządzenie zostało wydane. Guy Crouzet w „Les Nouveaux Temps” z 16 czerwca 1942 r. napisze o „une date historique”. Lucien Rebatet, autor okupacyjnego bestsellera *Les Décombres*, tak pisał w tygodniku „Je suis partout” 6 czerwca 1942 r.: „Je disais l’hiver dernier dans ce journal ma joie d’avoir vu en Allemagne les premiers Juifs marqués de leur sceau jaune. Ce sera une joie beaucoup plus vive encore de voir cette étoile dans nos rues parisiennes où il n’y a pas trois ans cette race exécration nous piétinait. Nous avons pourtant un regret qui est vif: c’est que l’étoile jaune ne soit pas imposée par une loi française”<sup>32</sup>.

A oto fragment krótkiej notatki zatytułowanej *Impudence juive*, jaka ukazała się w paryskiej gazecie „Le Matin” 2 lipca 1942 r.: „Les Juifs portent l’étoile jaune, et encore pas tous, car nombreux sont ceux qui à leurs risques et périls, se sont soustraits à cette obligation. Quant à ceux qui s’y soumettent, ils sont loin de le faire avec l’humilité qu’on devait attendre d’eux. Ils y mettent, au contraire, dans biens des cas, une sorte d’ostentation et de provocation insolente. Regardez le spectacle des grands boulevards ou des Champs-Élysées le samedi après-midi — jour du sabbat — ou le dimanche: c’est par bandes entières que les porteurs d’étoile se promènent, envahissent les cinémas, s’installent en parlant très fort ou en ricanant aux terrasses de café. — — Le Parti Populaire Français vient de demander qu’un terme soit mis à cet abus et que pour rappeler les Juifs au sentiment de la décence, on leur interdise, tout simplement, l’accès de certains endroits publics. Ne serait-ce pas juste?”<sup>33</sup>.

Nadmienić trzeba, że wprowadzenie Gwiazdy w Paryżu stworzyło okazję także do czynnych wystąpień antyżydowskich. W niedzielę 7 czerwca 1942 r. członkowie kolaboranckiego Rassemblement national populaire krążyli po mieście i żądali od personelu lokali gastronomicznych, by nie obsługiwano Żydów, a gdy ich dostrzegali na tarasie ulicznym, żądali wejścia do środka<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> 17 lutego 1942 r., w rozmowie z szefem referatu żydowskiego Gestapo w Paryżu Theodorem Danneckerem, Xavier Vallat powiedział mu: „Jestem antysemitą o wiele starszym od Pana. Mógłbym być Pańskim ojcem!”, por. L. Poliakov, op. cit., s. 29.

<sup>32</sup> Cyt. za: Archives de la Préfecture de Police w Paryżu, Rapports de quinzaine des Renseignements Généraux, Situation de Paris du 15 juin 1942; por. R. Poznanski, *Les Juifs en France pendant la Seconde Guerre mondiale*, Paris 1997, s. 300. Jak wynika z pisma skierowanego 15 grudnia 1941 r. przez gen. Ottona von Stülpnagela do Fernanda de Brinona, władze niemieckie spodziewały się, że to rząd Vichy przedłoży projekt aktu prawnego, wprowadzającego oznakowanie Żydów; R. Bourderon, I. Avakoumovitch, *Détruire le PCF. Archives de l’État français et de l’occupant hitlérien 1940-1944*, Paris 1988, s. 90.

<sup>33</sup> Postulat partii Jacques’a Doriota został zrealizowany rozporządzeniem K. Oberga z 8 VII 1942 (por. przyp. 18).

<sup>34</sup> R. Poznanski, op. cit., s. 298.

### Potępiający, współczujący, solidarni

Philip Friedman pisze, powołując się na jakąś żydowską gazetkę podziemną, że gdy w listopadzie 1939 r. Niemcy nakazali Żydom w Łodzi noszenie opasek z Gwiazdą Dawida, rozeszła się pogłoska, że grupa polskich socjalistów postanowiła, dla zademonstrowania swej solidarności z prześladowanymi, także je założyć. Czy do tego doszło — nie wiemy. Po wprowadzeniu opasek w Generalnym Gubernatorstwie Polacy–chrześcijanie zakładali je co prawda, ale tylko bardzo nieliczni i w zupełnie wyjątkowej sytuacji, a mianowicie chcąc się uchronić przed łapankami<sup>35</sup>. Rzadkie wypadki demonstrowanego wobec Żydów współczucia można sobie, jeśli się chce, tłumaczyć polskim antysemityzmem, moim jednak zdaniem znacznie istotniejszym czynnikiem był tu charakter hitlerowskich rządów terroru w okupowanej Polsce.

Cytowany przed chwilą Friedman przytacza wypowiedź członka czechosłowackiej Rady Narodowej, Huberta Ripki, jaką 18 września 1941 r. skierował do Żydów znajdujących się na terenie Protektoratu Czech i Moraw: „Żydzi Czechosłowacji, w tych dniach myślimy o was z głęboką sympatią. Niemcy chcą dziś was naznaczyć publicznie znakiem hańby. Jednakże żółta Gwiazda Dawida jest zaszczytnym odznaczeniem, które wszyscy przyzwoici ludzie będą szanowali. — — Żydowscy przyjaciele, nie ukrywajcie waszej żydowskiej tożsamości, bądźcie z niej dumni”<sup>36</sup>. Niestety, nie udało się ustalić, jak czescy Żydzi zareagowali na wprowadzenie w Protektoracie Gwiazdy Dawida, ani też jaka była reakcja Czechów.

W okupowanych krajach Europy Zachodniej ludziom wydawało się, że będą mogli w sposób jawny i ostentacyjny wyrazić swoją dezaprobatę dla rasistowskiej segregacji, a Żydom okazać sympatię i współczucie. Datę 8 czerwca 1942 r. nosi pismo funkcjonariusza Gestapo w Hadze, skierowane do paryskiego kolegi, szefa referatu żydowskiego Theodora Danneckera, będące odpowiedzią na jego zapytanie o reakcję Holendrów na oznakowanie Żydów. Okazuje się, że ludzie wierzący rozporządzenie o Gwieździe Dawida przyjęli z głębokim oburzeniem, traktując je także jako pogwałcenie suwerenności Holandii i obelgę wobec całego narodu holenderskiego. W pierwszych dniach wielu Holendrów demonstracyjnie chodziło z tym znakiem po ulicach. W środkach komunikacji miejskiej okazywano Żydom szczególną uprzejmość, ustępując im miejsca siedzące<sup>37</sup>. Osoby noszące Gwiazdę na znak protestu i solidarności były natychmiast aresztowane i osadzone na 6 tygodni w więzieniu<sup>38</sup>. Z raportu policyjnego dowiadujemy się, że w nocy 2/3 maja 1942 r. w Amsterdamie rozrzucona została ulotka wzywająca do masowego zakładania Gwiazdy; apel powiódł się tylko częściowo, skoro przez pierwszy tydzień za „nieuprawnione” noszenie tego znaku ukarano w mieście grzywną pieniężną zaledwie 20 osób. Policji udało się zatrzymać jakiegoś malarza, który sam wykonał 60 gwiazd

<sup>35</sup> Działo się tak wiosną i latem 1940 r., a więc przed utworzeniem getta, i podobno w styczniu 1943 r., podczas masowych obław ulicznych.

<sup>36</sup> Ph. Friedman, jak przyp. 23, s. 29.

<sup>37</sup> Pismo cytuje L. Poliakov, op. cit., s. 69–71.

<sup>38</sup> Ph. Friedman, op. cit., s. 26.



i potem je sprzedawał<sup>39</sup>. W przeddzień wprowadzenia rozporządzenia w życie, a więc 1 maja 1942 r., jedna z holenderskich gazetek konspiracyjnych wydrukowała ponoć 300 000 Gwiazd Dawida z napisem: „Żydzi i Nie-Żydzi są tym samym”<sup>40</sup>.

Niemiecki komendant wojskowy w Belgii Alexander von Falkenhauzen pisał w raporcie z 16 marca 1942 r.: „Von der Einführung des Judensterns wurde dagegen Abstand genommen, da anzunehmen ist, dass hierdurch zugunsten der Juden eine Mitleidsbewegung entsteht, der die bisher uninteressierte Bevölkerung fernstand”<sup>41</sup>. Obawy te były w pełni uzasadnione. Przewodniczący Rady Miejskiej Brukseli w piśmie skierowanym do władz niemieckich 5 czerwca 1942 r. stwierdził: „dass man außerstande sei, sich an Handlungen zu beteiligen, die in solchem Maße gegen die Menschenwürde verstießen”<sup>42</sup>. Weźmy do ręki kronikę *La Belgique sous les nazis* Paula Delandsheere’a i Alphonsa Oomsa. Pod datą 10 lipca 1942 r. czytamy: „Hommes, femmes et enfants juifs doivent la [Gwiazdę Dawida — T. S.] porter ostensiblement sur le côté gauche de la poitrine. Cela les fait reconnaître de loin. On en voit, dans les rues, un assez grand nombre, plus qu’on ne le supposait. On entend au passage leurs divers langages. Il y a des Allemands, des Polonais, des Tchèques, des Français, preuve que notre sol fut toujours hospitalier à l’infortune persécutée. L’autorité occupante a cru les marquer ainsi d’un flétrissant stigmat. Mais nul d’entre eux ne songe à le dissimuler. Ils se sont vite rendu compte que cette révélation obligatoire et publique de leur identité raciale ne leur attire, de la part de la population, ni hostilité, ni mépris. Au contraire, il est visible qu’elle compatit à leur sort, plus pénible encore que le sien. On en a quotidiennement la preuve. «C’est vrai, me dit une dame juive, nous sommes mieux vus qu’avant; et je remarque une réaction à laquelle je ne m’attendais pas: des gens voyant mon étoile me cèdent leur place en tram!»

Dans une école libre du haut de la ville, un instituteur dit à ses élèves: «Vous savez qu’il y a deux Juifs parmi vos petits compagnons; à partir de demain, ils devront porter l’étoile de David. Ne les plaisantez pas à ce sujet; soyez plutôt bons pour eux»<sup>43</sup>. Plusieurs allèrent au delà de cette recommandation et, le lendemain, épinglèrent en classe, par solidarité, une étoile jaune sur leurs vêtements... Ainsi réagit le sentiment public”<sup>44</sup>.

Dzieci żydowskie, chyba wszędzie, najbardziej lękały się odrzucenia ich przez rówieśników. Janina Bauman pisze, że gdy pierwszego dnia po-

<sup>39</sup> Nederlands Instituut voor Oorlogsdocumentatie, Raporty Sipo i SD, teczka 52a, raport bez numeru (prawdopodobnie nr 92) i bez daty (prawdopodobnie z 5 V 1942).

<sup>40</sup> *Enzyklopädie des Holocaust*, op. cit., s. 753.

<sup>41</sup> Institut für Zeitgeschichte w Monachium, mikrofilm MA 677/4, k. 546.

<sup>42</sup> L. Yahil, *Die Shoah. Überlebenskampf und Vernichtung der europäischen Juden*, München 1998, s. 474.

<sup>43</sup> W Paryżu jakiś agent donosił policji, że w jednej ze szkół nauczyciele polecili uczniom, by w poniedziałek, 8 czerwca 1942 r., każdy z nich przyszedł do szkoły z jakimkolwiek znaczkiem, L. Poliakov, op.cit., s. 85.

<sup>44</sup> T. 2., Bruxelles [bdw.], s. 282–283.

jawiała się w warszawskiej szkole z Gwiazdą Dawida, uczennice–„aryjki” poradziły jej, by ją zdjęła. „Nazajutrz rano — wspomina — zastałam dwie koleżanki czekające na mnie w bramie mojego domu. Znów zdjęłam opaskę z rękawa i razem ruszyliśmy do szkoły. Odtąd powtarzało się to codziennie: dwie koleżanki towarzyszyły mi z rana, prawie cała klasa po południu. Miałam ciepłe, krzepiące uczucie, że znajduję się wśród przyjaciółek”<sup>45</sup>.

Bez wątpienia najwięcej wiemy dziś o zachowaniu się paryżan<sup>46</sup>. Plotki na temat oznakowania Żydów krążyły w tym mieście już jesienią 1940 r.<sup>47</sup> Wiele miesięcy wcześniej, zanim stało się to faktem, pewna kobieta „se fabriquait un brassard jaune afin de pouvoir s’en parer dans le cas où les Allemands tenteraient d’obliger les israélites à en porter”<sup>48</sup>. W dniu wydania rozporządzenia o Gwieździe, czyli 29 maja 1942 r., w piśmie podziemnym „Libération” ukazał się artykuł *L’Odieux antisémitisme*, w którym czytamy: „Nous n’admettrons jamais que, sur notre sol, les citoyens ni les hôtes soient inquiétés par cause de religion”<sup>49</sup>. Tydzień później w kilku dzielnicach Paryża rozlepione zostały na murach ulotki o następującej treści: „Français, pour l’honneur de la France, exigez la suppression immédiate de l’étoile jaune imposée aux Juifs”, „Pour embêter Hitler, solidarisons-nous avec les Juifs”, „Comme les Belges l’ont fait, mettons l’insigne jaune. À bas l’antisémitisme”<sup>50</sup>.

Niedziela, 7 czerwca 1942 r., przekształcić się miała w Paryżu w masową manifestację solidarności z prześladowanymi Żydami. Wzywały do tego różne organizacje podziemne, przede wszystkim komuniści i gaulliści<sup>51</sup>. Zalecano Francuzom bądź przypinanie do ubrania żółtej gwiazdy z materiału lub papieru, bądź noszenie jakiegoś żółtego znaku, np. żółtej chusteczki w butonierce lub żółtego kwiatka<sup>52</sup>. Sporo paryżan posłuchało

<sup>45</sup> J. Bauman, op. cit., s. 47.

<sup>46</sup> Por. R. Poznanski, *Porter l’étoile jaune à Paris*, „Revue historique” 292, 1995, 1, s. 53–71.

<sup>47</sup> Związane to było z rejestracją Żydów oraz nakazem oznakowania żydowskich sklepów i przedsiębiorstw. Niemcy się na to wówczas nie zdecydowali, co uniemożliwiło m.in. objęcie Żydów takimi samymi, jak Murzynów, ograniczeniami w korzystaniu z metra.

<sup>48</sup> Informacja podana przez Madeleine Gex Le Verrier, autorkę spisanych na początku 1942 r. w Londynie, po wyjeździe z Paryża, wspomnień *Une française dans la Tourmente*, Paris 1945, s. 62.

<sup>49</sup> Nr 78; w komunistycznym piśmie podziemnym „J’accuse” w czerwcu 1942 r. ukazał się apel *Français, saluez les porteurs de l’insigne jaune!* W tekście czytamy: „Français, démontrez aux Juifs, vos frères, votre solidarité, votre respect à ces victimes de la barbarie nazie. — C’est à vous, Français, qu’ils appartient de prouver que la fraternité humaine n’est pas un vain mot. Vous trouverez cent moyens de témoigner votre sympathie aux Juifs brimés et persécutés, vous imposerez silence aux provocateurs s’il s’en trouve”, cyt. za A. Rayski, *Face à l’extermination et au secret*, w: S. Courtois, A. Rayski, *Qui savait quoi? L’extermination des Juifs, 1941–1945*, Paris 1987, s. 140–141.

<sup>50</sup> R. Poznanski, *Les Juifs*, s. 296; 16 czerwca 1942 r. pisarz Jean Guéhenno zanotował w swym dzienniku spostrzeżenie dotyczące zachowania się paryżan wobec Żydów: „Jamais les gens n’ont été si aimables”, *Journal des années noires 1940–1944*, Paris 1947, s. 209.

<sup>51</sup> Cytowane już pismo Propaganda-Staffel do H. Knocheny z 5 VI 1942, L. Poliakov, op. cit., s. 67 (fotokopia) i s. 78–79 (tłumaczenie francuskie).

<sup>52</sup> Pismo Propaganda-Staffel z 6 VI 1942, L. Poliakov, op. cit., s. 79.

wezwania. Tego dnia policja paryska aresztowała 17 Żydów za brak Gwiazdy Dawida, 2 Żydów za noszenie przy niej wojskowego odznaczenia oraz 7 Francuzów–„aryjczyków” za nieuprawnione noszenie Gwiazdy, a 13 za noszenie „fantazyjnych odznak”<sup>53</sup>. Serge Klarsfeld opublikował niedawno listę 10 kobiet internowanych 20 czerwca 1942 r. w obozie Tourelles za manifestowanie sympatii wobec Żydów. Nosiły one Gwiazdę Dawida z napisem „Amie des Juifs”<sup>54</sup>. Część z tych osób, wraz z innymi, odpowiadającymi za podobne „przestępstwo”, znalazła się potem w obozie w Drancy, w którym przetrzymywano je do 1 września 1942 r. Był wśród nich architekt Henri Muratet noszący Gwiazdę z napisem „Auvergnat”, był student Michel Reyssat, paryski „zazou” (odpowiednik polskiego powojennego bikiniarza), który przy Gwieździe umieścił napis „Swing”, był urzędnik Michel Ravet noszący fałszywy znak z napisem „Goi”, czy zajmująca się sprzedażą gazet Marie Lang, która Gwiazdę Dawida przyczepiła do szyi swego pieska<sup>55</sup>.

Jacques Biélinky zamieszcza w swym dzienniku tekst ogłoszenia władz okupacyjnych z 26 czerwca 1942 r. grożącego wysyłką do obozu koncentracyjnego nie-Żydom, którzy, nosząc Gwiazdę, „avaient ainsi manifesté leur sympathie pour le judaïsme” oraz Żydom, tej Gwiazdy nienoszącym<sup>56</sup>.

Przebywająca w Kownie lekarka, Elena Kutorgienė-Buivydaite, zanotowała 30 lipca 1941 r. w swym dzienniku: „Vse i edut evrej s žalkimi požitkami. — — Idut po mostovoj gus'kom, z želtymi zvezdami. Čto-to dikoe. Stydno!”<sup>57</sup>. A oto refleksje zamieszkałego w okupowanym Paryżu Polaka — Andrzeja Bobkowskiego. 1 czerwca 1942 r. w jego diariuszu pojawia się zapis następujący: „Trzeba naprawdę nie mieć piątej kleпки, aby potrzebując Francuzów i chcąc ich nakłonić do współpracy, wydawać w tym kraju zarządzenie tego rodzaju i popisywać się w ten sposób przed narodem, który mimo wszystko wydał «deklarację praw człowieka» i do dziś dnia jest nią przesiąknięty. Tragiczne, wstrętne, beznadziejne”. Kilka dni później, 9 czerwca 1942 r., nasz rodak jeszcze dodaje: „Staram się ich [Żydów — T. S.] nie dostrzegać, bo mi wstyd. Ale jakże mało ludzi zdaje sobie sprawę do jakiej dziczy doszliśmy my, ludzie biali. Wstyd mi za całą tę rasę, tę wspaniałą rasę, która zbudowała nowoczesny świat, która stworzyła całą technikę, ujarzmiła przyrodę, opanowała tyle chorób — po co? Aby w 1942 roku zmuszać swoich współbraci, swój może najwartościowszy element, swoje drożdże, do noszenia poniżających odznak, jak trędowatych w średniowieczu. Gdybym był kolorowym, straciłbym cały szacu-

<sup>53</sup> Archives Nationales, Paris, zespół AJ 40/877, dossier 2, raport policyjny z 9 VI 1942.

<sup>54</sup> S. Klarsfeld, *Le Calendrier de la persécution des Juifs en France 1940–1944*, Paris 1993, s. 241 (fotokopia dokumentu, pod którym autor książki umieścił podpis: „Celles qui ont sauvé l'honneur”; jedna z tych dzielnych dziewcząt opublikowała swoje wspomnienia: Alice Courouble, *Amie des Juifs*, Paris 1946).

<sup>55</sup> L. Poliakov, op. cit., s. 87–89; por. też G. Wellers, *L'étoile jaune à l'heure de Vichy de Drancy à Auschwitz*, Paris 1973, s. 262.

<sup>56</sup> J. Biélinky, op. cit., s. 228.

<sup>57</sup> *Černaâ kniga o zlodejskom pousemestnom ubijstve Evreev nemecko-fašistskimi zahvatčikami*, red. W. Grossman, I. Erenburg, Vilnius 1993, s. 309.

nek do białych. Może kiedyś trzeba będzie zapłacić najwyższą cenę za te zabawy szaleńców. Cenę naszego istnienia. Użyje się naszej techniki i naszej dzikości do zniszczenia nas”<sup>58</sup>.

### The Reaction of Occupied Europe to Branding the Jews with the Star of David

A comparative presentation of assorted forms of branding the Jews with the “sign of shame” in countries occupied by the Third Reich (as a rule, albeit not exclusively, members of the Jewish community were forced to wear the Star of David), starting with a local decree issued in Włocławek on 24 October 1939, in Polish lands incorporated into the Reich, to the decree of 29 May 1942, which introduced the duty of wearing the Star of David by Jews living in occupied France. The author is interested in the reaction against this symptom of racial discrimination on the part of the Jews themselves and, subsequently, the anti-Semitic and collaborationist environments, the street mob, and, finally, people who condemned Nazi barbarism, commiserated with the Jews and demonstrated solidarity with them. The collected material pertains to Poland, Lithuania, France, Belgium and the Netherlands.

*Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska*

---

<sup>58</sup> A. Bobkowski, *Szkice piórkiem (Francja 1940–1944)*, cz. 2, Londyn 1985, s. 100–101; istnieje wydanie w Szwajcarii francuskie tłumaczenie tej książki: *En guerre et en paix. Journal 1940–1944*, tłum. L. Dyèvre, Montricher 1991 — jest to, bez wątplenia, jeden z najciekawszych dzienników osobistych, spisywanych w okupowanym Paryżu. Na Targach Książki we Frankfurcie nad Menem w 2000 r. prezentowano jego edycję niemiecką.